# Nr 37. Kraków, Wtorek 17. Lutego 1914. Rok XXXIII.

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piołna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.


## Z Sejmu krajowego.

*(Telefonem).*

**Lwów**, 17 lutego.

Izba w czasie wczorajszego posiedzenia objawiała bardzo wyraźnie potrzebę wygadania się. Zgłoszony przed porządkiem dziennym wniosek pos. Kleskiego o refundowanie 5-milionowego funduszu na pożyczki dla miast, celem przyspieszenia budowy szkół, rozwiązał języki na wszystkich niemal ławach, we wszystkich obozach partyjnych. Ku trybunie marszałka poleciały zgłoszenia licznych posłów, pragnących mówić na wdzięczny temat nędzy miejskiej i wiejskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, iż wszystkie przemówienia w tej materyi, nie wyjmując nawet mowy posła Cieńskiego, dźwięczały tonem bardzo zdecydowanym, częstokroć jaskrawie radykalnym.

Jedni przypisywali to magicznemu wpływowi świeżo uchwalonej reformy wyborczej demokratycznej, drudzy bliskim wyborom sejmowym. Zdaje się jednak, że oba te motywy działają tu na równi. Sejm zbyt długo milczał, dlatego teraz chętnie gada. Wielu nowicyuszów korzysta z łatwości i wdzięczności tematu, aby przy nim własne swoje prymicye oratorskie odbyć. Dzięki temu do porządku dziennego przystąpiono dopiero po g. 5 po południu. Dyskusya więcej obszerna, niż wyczerpująca, obracała się ciągle dookoła wniosku Kleskiego i Lewicy demokratycznej, która też sobie może przypisać honor inicyatywy tej bardzo ożywionej wymiany myśli na temat tak niezmiernie ważny.

Obecnie po wyborze wszystkich komisyj punkt ciężkości pracy musi się przenieść do nowowybranych komisyj. Przedewszystkiem w nich piętrzy się praca. Pilne i ważne zadania, chęć pracy wielka. Powszechnie tylko panują obawy, czy w tym krótkim czasie, który pozostał jeszcze Sejmowi do dyspozycyi, przynajmniej sprawy tak bezwzględnie pierwszorzędne, jak unormowanie akcyi zapomogowej i częściowe bodaj zaspokojenie słusznych żądań nauczycielstwa będą mogły być należycie załatwione.

**Lwów**, 17 lutego.

### Debata zapomogowa.

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu zajęła prawie w całości obszerna debata z a p o m o g o w a. Rozpoczęło ją przemówienie pos. K l e s k i e g o, który uzasadniał nagłość wniosku swego w sprawie refundowania 5 milionowego funduszu na budowę szkół w miastach. Fundusz ten został użyty na inne cele. Mowca uznaje, że Wydział krajowy zrobił to w przymusowem położeniu, jednakże stosunki obecne, spowodowane długoletniemi klęskami elementarnemi, wymagają bezzwłocznego refundowania tego funduszu. Obowiązkiem rządu jest znaleść środki, któreby zapobiegły nędzy i jej skutkom t. j. rozpaczy. Uznajemy usiłowania i dobrą wolę namiestnika Korytowskiego i wstrzymujemy się w tej chwili od krytyki akcyi zapomogowej, bo spodziewamy się, że rząd stanie na wysokości zadania.

Pos. B a n d r o w s k i: Oby się tak stało!

Pos. K l e s k i wskazuje na straszną nędzę wśród rękodzielników w kraju. Także i kraj powinien w granicach możliwości pospieszyć z pomocą rękodzielnikom. Środkiem takim będzie refundowanie wspomnianego funduszu, gdyż umożliwi ono budowę szkół w większych miastach i zapobiegnie bezrobociu. Mowca prosi, aby sprawę zaraz załatwić bez odsyłania do komisyi i polecić Wydziałowi krajowemu refundowanie funduszu. Na wypadek, gdyby Sejm nie przychylił się do tej prośby, prosi mowca, aby wniosek jego odesłano do komisyi budżetowej. (Oklaski).

Po uznaniu nagłości pos. M a r y e w s k i popierał gorąco wniosek, już nie ze względów na potrzeby oświatowe ludności, lecz w pierwszym rzędzie z powodu zastoju gospodarczego. Mowca uznaje dobre chęci namiestnika, ale to jeszcze nie wystarczy. Chwila jest groźną i poważną. Domagamy się nie słów i obietnic, ale czynu. (Oklaski.)

Pos. S t a p i ń s k i w związku z powyższym wnioskiem porusza sprawę refundowania funduszu 10 milionowego na budowę szkół wiejskich.

Pos. L i s i e w i c z: Zupełnie nie widzimy tej pieczołowitości rządu dla naszego kraju tem bardziej, że Koło polskie poniosło ofiary, aby iść rządowi na rękę. Pierwszy mowca ogłędnie wyraził się, że akcya rządu jest powolną. Tam w Wiedniu nazywa się ta akcya nadzwyczajną. Zebrała się komisya międzyministeryalna i uchwaliła bezzwłocznie wyasygnowanie kwot. Tymczasem tam, gdzie największe skupienie robotników, we Lwowie, wywalczono tylko marne obietnice a nic realnego. Namiestnik okazał dobre chęci, wydał rozporządzenia, ale to nie jest jeszcze chleb dla głodnych. A jak marnie zachowuje się rząd centralny wobec nędzy w kraju. Przed kilku miesiącami prezydyum miasta prosiło o przyspieszenie robót kanałowych. Trzeba było czekać przez pół roku, aby przyszła asygnata i to okrojona. Nie licząc się z groźną chwilą, w sposób biurokratyczny wyasygnowano na rachunek robót, które mają być podjęte w roku 1914, kwotę 350.000 K. a z tego miasto Lwów ma otrzymać 40%. Gdzie są te nadzwyczajne fundusze rządowe, owe miliony, o których się wciąż mówi, a których się nie daje. Wniosek p. Kleskiego utrzymany jest w bardzo skromnym tonie, ale Sejm przy każdej tego rodzaju dyskusyi powinien jak jeden mąż upomnieć się o potrzeby kraju, aby rząd widział, że kraj cały odczuwa grozę położenia. Sejm musi żądać pomocy rzeczywistej a nie tylko samych obietnic.

Poseł U r b a ń s k i wniósł o zamknięcie debaty, co też uchwalono.

Poseł N e u m a n n, przypatrując się z blizka stosunkom, może powiedzieć, że oprócz tych, którzy wychodzą na ulicę, jest jeszcze o wiele większa rzesza tych, którzy w ten sposób się nie upominają, a którzy nie mają także zarobku. Są to zarówno robotnicy, jak i właściciele zakładów rzemieślniczych. U nas ruch rzemieślniczy związany jest przemysłem budowlanym. Gdy ruch budowlany ustaje, ustaje wszelka praca w warsztatach rzemieślniczych tak, jak to obecnie się stało. Pomoc możliwą jest tylko przez rozpoczęcie najrychlej budowli publicznych. Mowca oświadcza się za wnioskiem. — Oświadcza się za tem, aby Sejm uchwalił dzisiaj refundowanie tych 5 milionów koron. Rząd zobaczy po tej uchwale, że i kraj robi, co może i to przynagli rząd, aby także ze swej strony pospieszył z odpowiednią akcyą.

Pos. W i t o s podnosi, że jeżeli dotychczas na wsi nie pojawiły się zajścia w rodzaju ostatnich zajść we Lwowie, to nie ma w tem jeszcze dowodu, jakoby na wsi nie panował głód i nędza. Sprawa poruszona przez wnioskodawcę jest ważną zarówno dla miast jak i dla wsi. Rząd w akcyi zapomogowej zawiódł w zupełności oczekiwania. Akcyę, jaką rozpoczęto, można nazwać skandaliczną. Mowca stawia wniosek dodatkowy, aby z uchwalonego już na budowę szkół funduszu, 10 milionów przeznaczono na budowę szkół na wsi.

Pos. A s z k e n a z e zwraca uwagę na dalsze następstwa obecnego zastoju ekonomicznego. Brak przypływu gotówki na targ pieniężny z powodu zastoju w emisyi listów zastawnych podcina siły naszych organizacyj kredytowych. Z drugiej strony siły te wyczerpują się przez pokrywanie annuitetów, a przyczynia się do tego zacieśnienie kredytu do jednej trzeciej części pierwotnego obrotu. Skutki tego zaczęły się już objawiać. Stoimy w obliczu lichwy budowlanej. Dzisiaj kredyt budowlany kosztuje 16 do 20 procent. Zniżki stopy procentowej przez banki do niczego nie doprowadziły, bo pieniędzy nie ma. Popiera wniosek posła Kleskiego.

Pos. S i e n g a l e w i c z zwraca uwagę na stosunki panujące na wsi ruskiej. Tam także panuje głód i nędza, które są może większe jeszcze niż na wsi polskiej. Akcya zapomogowa rządu nie wytrzymuje krytyki. Przyznano 50 procentowe zniżki taryfowe na zboże wychodzą tylko na korzyść pośredników, którzy wykorzystują chłopa. Rząd nie dostarczył zupełnie pieniędzy na zakupno zboża, co czyni całą pomoc iluzoryczną. Także instytucye kredytowe ukraińskie nie mogą się doczekać pomocy. Nie można także zamykać oczu na to, co robi nasz sąsiad. Petersburska agencya telegraficzna ustanowiła we Lwowie korespondenta, który zasypuje pisma rosyjskie sprawozdaniami o niedbalstwie akcyi ratunkowej rządu a stosunki nasze przedstawia w fantastyczny i fałszywy sposób. Mowca krytykuje działalność i skład powiatowych komitetów ratunkowych, a w końcu stawia wniosek dodatkowy, aby fundusz dziesięciomilionowy na budowę szkół przeznaczono na budowę szkół zarówno ukraińskich jak i polskich.

Posłowie K l e s k i, W i t o s i S i e n g a l e w i c z zgadzają się na odesłanie ich wniosków do komisyi b u d ż e t o w e j, co Izba po uznaniu nagłości wniosków uczyniła.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła C i e ń s k i e g o w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych.

Poseł C i e ń s k i, uzasadniając nagłość swego wniosku, podnosi, że zmierza on do tego, aby rząd akcyę zapomogową rozszerzył, ujawnił i ulepszył. Ludności grozi głód, choroby i śmierć. Jednym z głównych błędów akcyi rozpoczętej przez rząd, jest to, że starostowie nie mogą mieć dobrego wyobrażenia, gdzie panuje nędza. Akcya winna być szybka, bo ludzie nie mogą czekać. Dalej powinien rząd jasno powiedzieć, jakie fundusze ma, jakich się spodziewa i o jakie się stara. Organizacya komitetu ratunkowego jest nieodpowiednią. Należy stworzyć organa inne. Mowca przytacza dla przykładu opisy o położeniu w rozmaitych gminach i odczytuje z „Diła" ustępy artykułów o klęskach elementarnych.

Pos. S t a r u c h: (z uśmiechem) Czegośmy się też doczekali!

Pos. C i e ń s k i prosi o poparcie nagłości swego wniosku i odesłanie wniosku do komisyi zapomogowej.

Poseł S t a p i ń s k i skarżył się, że rząd zamyka granice i nie pozwala ludności emigrować za zarobkiem i nie daje żadnej pomocy. Za konieczny warunek akcyi ratunkowej uważa, aby zaprotestować przeciw konfiskowaniu w krótkiej drodze konstytucyjnego prawa swobodnego szukania zarobku.

Pos. M a k u c h popiera wniosek posła Cieńskiego. Skarżył się nadto na wstrzymanie emigracyi do Prus. Sądzi, że rząd powinien dobrze rozejrzeć się w sytuacyi i zważyć, że gromadzenie głodnej i zrozpaczonej ludności w kraju doprowadzić może do katastrofy.

Pos. S t a r u c h: Chłopi pójdą z drążkami pod okna dworskie, to będzie porządek.

Po zamknięciu debaty poseł B a r d e l wskazał na fatalny stan dróg powiatowych, zniszczonych powodziami. Krytykował akcyę zapomogową rządu, wstrzymanie emigracyi, które w tych warunkach jest skazaniem na śmierć głodową na własnych śmieciach.

Po przyjęciu nagłości wniosku pos. C i e ń s k i prosi o odesłanie wniosku do komisyi zapomogowej z poleceniem zdania sprawy do pięciu dni.

Pos. O k o ń skreślił obraz klęsk w powiecie kolbuszowskim.

W myśl wywodów poprzednich mówców przemawiali w dalszym ciągu posłowie: S t a p i ń s k i, G ó r k i e w i c z i W i t o s.

Nagłość wniosku pos. Cieńskiego u c h w a l o n o, a wniosek odesłano do komisyi z a p o m o g o w e j.

Pos. K u r o w i e c uzasadniał nagłość wniosku o zapomogę dla pogorzelców gminy Kamień w pow. Kałuskim. Nagłość u c h w a l o n o, wniosek odesłano zaś do komisyi b u d ż e t o w e j.

Pos. Staruch uzasadniał nagłość wniosku swego w sprawie klęsk elementarnych. Mowca obawia się, że połowa pól uprawnych na wiosnę nie będzie zasianych, a we wsiach wybuchną rozruchy. Kończy żądaniem uchwalenia kredytów 20 milionów na zakupno zboża, na zasiew i żywność. Pieniądze te należy uzyskać chociażby w drodze pożyczki. Od rządu należy zażądać 80 milionów.

Pos. T e r s z a k o w i e c popiera wywody pos. Makucha; posłowie S a n d u l a k i W i n n i c z u k opisują nędzę w swoich powiatach. Skarżą się na ściąganie podatków i popierają wniosek Starucha.

Wniosek pos. Starucha odesłano do komisyi zapomogowej.

Na tem o g. 2 min. 50 marszałek odroczył posiedzenie do g. 5 po poł.

### Wybór komisyj.

**Lwów.** Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 5 min. 35. Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym punktem był wybór komisyj.

Pos. Leo wniósł, aby wybrano obok komisyi administracyjnej jeszcze komisyę gminną, a zamiast komisyi komunikacyjnej dwie komisye: kolejową i drogową, wreszcie, aby wybrano jeszcze komisyę petycyjną. Pierwsze trzy mają się składać z 25 członków, ostatnia z 15. Wniosek uchwalono, poczem posłowie oddawali głosy. Podczas skrutynium obradowano dalej.

### Dalsze obrady.

Odesłano do komisyi wodnej przedłożenie rządowe z projektem ustawy wodnej, a do prawniczej przedłożenie rządowe z projektem ustawy o uzupełnienie ksiąg gruntowych przez wpisanie dóbr publicznych.

Następnie przekazano właściwym komisyom 67 sprawozdań Wydziału krajowego, poczem poseł L e w i c k i zdał sprawę z wyniku skrutynium wyborów do komisyj.

Głosów oddano 101. Wybór wszystkich komisyi nastąpił j e d n o m y ś l n i e.

#### Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Lea, w sprawie p r z y z n a n i a n a u c z y c i e l o m l u d o w y m d o d a t k u d r o ż y ź n i a n e g o z a r o k 1913 i w sprawie regulacyi płac nauczycielskich.

Pos. Leo podniósł, że sprawa regulacyi płac nauczycielskich była już wielokrotnie omawianą. Zbytecznem jest więc uzasadniać nagłość sprawy i słuszność żądań sfer nauczycielskich co do polepszenia bytu. W roku 1912 przyznał Sejm nauczycielom dodatek drożyźniany, a tem samem stwierdził, że położenie materyalne nauczycieli nie idzie w parze z ich trudnym i wymagającym pełnego poświęcenia zawodem. Stosunki ekonomiczne zmieniły się jeszcze na gorsze, a przez to i sprawa regulacyi płac nauczycielskich stała się jeszcze bardziej piekącą. — Skoro rząd i prawie wszystkie kraje koronne dla urzędników swoich i nauczycieli przeprowadziły już regulacye i to przed laty i w ciągu ostatniego dziesięciolecia, jak to miało miejsce w niektórych krajach, mimo regulacyi przyznano dodatki drożyźniane, to mowca sądzi, że Sejm przyzna słuszność żądaniom nauczycieli oraz wnioskowi mowcy, podpisanemu przez szereg członków tej Izby, zmierzającemu do przyznania dodatku drożyźnianego za rok 1913, a następnie przeprowadzenia jak najprędszego definitywnej regulacyi płac nauczycielskich. Popierając ten wniosek w pierwszem czytaniu, wyrażam przekonanie, że Izba na skutek sprawozdania komisyi szkolnej uchwali w bieżącej sesyi stanowczą i definitywną regulacyę płac nauczycielskich. (Oklaski.)

Wniosek posła Lea odesłano do komisyi s z k o l n e j, która ma w porozumieniu z komisyą budżetową zdać sprawę.

#### Dalsze wnioski.

Pos. G ł ą b i ń s k i uzasadniał kolejno szereg wniosków. Pierwszy dotyczy zwiększenia dotacyi na rzecz funduszu rękodzielniczego. Z uchwalonego na ten cel funduszu pięciomilionowego wypłacane są raty w wysokości 150.000 koron. Wnioskodawca zwraca się do Sejmu o podwyższenie ich do 400.000 koron rocznie. — Wniosek ten odesłano do komisyi przemysłowej i budżetowej.

Następny wniosek o przejęcie na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej, zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie, przekazano komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu pos. Głąbiński uzasadniał swe wnioski w sprawie połączenia zdrojowisk naszych z miastami stołecznemi, wreszcie o oddanie lasów i domen w Galicyi, oraz salin w zarząd kraju. Wnioski odesłano do komisyi administracyjnej.

Pos. ks. W o l a n i n popierał swój wniosek w sprawie obwałowania Sanu, który w powiecie niskim wyrządza ogromne szkody. Skoro się kończą roboty koło obwałowania Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim, łatwo będzie przystąpić do obwałowania Sanu w górnym biegu. Wniosek odesłano do komisyi wodnej, która ma się w tej sprawie porozumieć z komisyą gospodarstwa krajowego.

Dalej uzasadniał ks. Wolanin wniosek w sprawie budowy mostu na Sanie pod Ulanowem — Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Pos. Pilch uzasadniał krótko wniosek w sprawie zwiększenia dotacyi dla kas Raiffeisena. — Odesłano do komisyi bankowej.

Na tem marszałek krajowy zamknął posiedzenie o godzinie 6 minut 25 wieczorem, naznaczając następne na środę, godzinę 11 przedpołudniem.

### Wnioski i interpelacye.

**Lwów.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wnieśli wnioski:

Pos. S t a r u c h wniosek nagły w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku 1913 kraj cały, a szczególnie powiat brzeżański oraz w sprawie wstrzymania przez starostów emigracyi sezonowej.

Pos. K ę d z i o r w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych i gmin na cele melioracyjne.

Pos. B a r d e l o zmianę ustawy o opłatach szynkarskich, o budowę drogi z Sierszy do Wieliczki, o utworzenie stacyi kolejowej na przestrzeni Lednica Niemiecka-Biskupice, w sprawie funduszu na wprowadzenie ustawy o sądach rozjemczych, o przejęcie dróg powiatowych w powiecie wielickim i podgórskim na etat krajowy.

Pos. K r ę ż e l o powszechne ubezpieczenie od ognia i w sprawie pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów.

Pos. B o j k o w sprawie płacenia z funduszu krajowego za ubezpieczenie od wypadku robotników, pracujących w przedsiębiorstwach włościańskich.

Pos. S i w u l a o zaniechanie egzekucyj podatkowych.

Pos. ks. W o l a n i n w sprawie ryczałtu na środki naukowe dla nauki religii.

Pos. G o e t z o zmianę ustawy krajowej z dnia 26 marca 1875 o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Pos. ks. O k o ń o budowę mostu na rzece Łęg (powiat kolbuszowski).

Pos. K. L e w i c k i o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Rohatynie.

Pos. O k u n i e w s k i w sprawie upaństwowienia gimnazyum ruskiego w Horodence.

Pos. H o r b a c z e w s k i o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Czortkowie.

Pos. K i w e l u k o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Kopyczyńcach.

Pos. R o ż a n k o w s k i o założenie czteroklasowej szkoły ludowej w Boryni, Wysocku Wyżnem, Kamiennikach, Turce nad Stryjem, Łomnie w powiecie turczańskim i o założenie ruskiego gimnazum w Turce.

Pos. B a c z y ń s k i o założenie gimnazyum ruskiego w Brodach i Samborze.

Pos. N o w a k o w s k i o budowę drogi krajowej z Bohorodczan do Żuraków i z Monasterzysk do Sołotwiny oraz o założenie niższej szkoły górniczo-przemysłowej w Sołotwinie.

Pos. S i e n g a l e w i c z o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Busku.

Pos. K o c h a n o w s k i o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Jaworowie.

Pos. H o ł u b o w i c z o upaństwowienie prywatnego gimnazyum ruskiego w Zbarażu.

Pos. M e t e l l a o założenie gimnazyum ruskiego w Lubaczowie.

Pos. P e r f e c k i o założenie gimnazyum ruskiego w Sokalu.

Pos. Leon L e w i c k i o utworzenie ruskiej szkoły realnej we Lwowie.

I n t e r p e l a c y e w n i ó s ł:

Pos. B o s s a k w sprawach nieodpowiedniego umieszczenia klas szkoły w Skomielnie Białej, klęski elementarnej w Brześcianach, rzekomych nadużyć w komitecie parafialnym dla budowy kościoła w Leżajsku, odmówienia zapomogi rodzinie rezerwisty Lisaka, funkcyonowania sądu we Lwowie i urzędu parafialnego w Rzepienniku Strzyżowskim.

## Telegramy

z dnia 17 lutego.

**Tokio.** (B. Reutera). B. minister spraw zagr. Aoki zmarł.

### Odroczenie poboru wojskowego.

**Wiedeń.** Główny pobór w bieżącym roku został odroczony z powodu podwyższenia kontyngentu rekruta, co jeszcze nie zostało uchwalone przez parlament. Komisye poborowe będą urzędowały, jak zwykle, od 5 marca w poszczególnych krajach, by, jak twierdzi okólnik ministerstwa wojny, w razie potrzeby mogły funkcyonować. Zarząd wojskowy spodziewa się bowiem, że wielu popisowych dobrowolnie stawi się do poboru, aby wówczas dowiedzieć się o tem, czy będą musieli służyć przy wojsku, czy nie i odpowiednio do tego urządzić swe prywatne zajęcia.

#### Dr Sylwester o sytuacyi.

**Salcburg.** Prezydent Izby posłów dr S y l w e s t e r oświadczył na zgromadzeniu, iż złamanie obstrukcyi w parlamencie nie jest możliwe nawet w razie zmiany regulaminu, jeżeli prezydent nie będzie rozporządzał nadzwyczajnymi środkami. Prezydent spodziewa się, że Czesi nie będą obstruowali w przyszłej sesyi parlamentu.

Co się tyczy sytuacyi zagranicznej, prezydent zapatruje się na nią bardzo optymistycznie i twierdzi, że nominacya Goremykina jest w tym kierunku uspokajającą. Sytuacya caryzmu w Rosyi nie przedstawia się bynajmniej zbyt różowo. Liczne narody, jak Malorosini, Finlandczycy, Niemcy, Polacy i Gruzinie i propaganda rewolucyjna hamują rząd. Rosya już w czasie wojny japońskiej przekonała się, iż konfliktami zewnętrznymi nie stłumi konfliktów wewnętrznych.

#### Rokowania czesko-niemieckie.

**Wiedeń.** Dzisiaj rozpoczynają się tu konferencye czesko-niemieckie. Przed południem hr. Stuergkh konferować będzie z posłami niemieckimi a popołudniu z posłami czeskimi. Konferencye dzisiejsze, jak zapewniają, nie będą miały charakteru merytorycznego, ma być tylko omawiany na nich „modus procedendi" przy dalszych rokowaniach. Hr. Stuergkh zaproponuje wybór szeregu podkomitetów, którym mają być przydzielone poszczególne kwestye.

**Wiedeń.** „Deutsch-Boemische Korespondenz" donosi, że niemieccy uczestnicy konferencyj, jakie się dzisiaj mają odbyć z prezydentem ministrów hr. Stuergkhiem, odbyli wczoraj posiedzenie, na którem omawiali szczegółowo taktykę podczas konferencyi. Przedstawiciele niemieccy podczas tej konferencyi zaznaczą ponownie żądanie narodowego rozgraniczenia i zajmą stanowisko wobec propozycyj, jakie wyczekują ze strony prezydenta ministrów. Rząd planuje utworzenie kilku subkomitetów, którymby miały być przydzielone poszczególne sprawy, objęte propozycyami ugodowemi.

#### Zwołanie Sejmu styryjskiego.

**Grac.** Sejm styryjski został zwołany na posiedzenie, ponieważ między Niemcami a Słoweńcami przyszło do porozumienia w sprawie zastanowienia obstrukcyi.

**Wiedeń.** „Wiener Zeitung" ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm styryjski na dzień 19 b. m.

### Deputacya albańska u ks. Wieda.

**Neuwied.** „N. W. Ztg" donosi, że przyjęcie deputacyi albańskiej przez ks. Wieda nastąpi dnia 19 b. m.

#### Śladem prowokacyi Markowa.

**Petersburg.** (WAT.) Odebranie głosu posłowi Markowowi w Sejmie galicyjskim z powodu przemawiania w języku rosyjskim, dało powód „Now. Wremieni" do zamieszczenia groźnego artykułu wstępnego, w którym oświadcza się między innemi, że wypadek ten stanowić będzie punkt zwrotny w stosunkach polsko-rosyjskich. Czyż Polacy — zapytuje dziennik — którzy odebrali głos posłowi Markowowi, za to, że przemawiał językiem Puszkina, mogą liczyć na to, że Rosyanie zgodzą się, aby w warszawskiej Radzie miejskiej przemawiano językiem Mickiewicza?

### 1410 milionów na armię.

**Paryż.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano sprawozdanie z komisyi wojskowej, zawiadamiające, że w miejsce pierwotnie planowanej nadzwyczajnej kwoty na wydatki wojskowe postawionem będzie żądanie uchwalenia 1410 milionów franków, z czego ma być przeznaczonych 655 milionów na podwyższenie stanu prezencyjnego armii, a 754 miliony na poprawę materyału wojennego. Sprawozdanie podnosi, że specyalnie na polu materyału wojennego armia francuska znajduje się w tyle. — Żądanie obraca się w granicach niezbędnej potrzeby.

### Korupcya w marynarce japońskiej.

**Tokio.** (B. Reutera). W Izbie wyższej zawiadomił minister marynarki, że admirał Fuju i kapitan Sawasika postawieni będą przed sąd wojenny za udział w przekupstwach. Na zapytanie, dlaczego prezydent ministrów i minister marynarki nie podali się do dymisyi, oświadczył prezydent ministrów, że chcieli oni poczekać na wyniki dochodzeń sądu wojennego. — Na razie stwierdzono jeszcze, czy korupcya jest ogólną czy też były to wypadki odosobnione.

### Zgon dziennikarza.

**Grac.** Naczelny redaktor „Grazer Tagblatt" B e s o z z i, zmarł w lokalu redakcyi na udar serca. Besozzi pracował w dziennikarstwie przez 40 lat, zaś w redakcyi „Grazer Tagepost" od chwili założenia tego pisma.

## Z krakowskiej sali koncertowej

*IV. wieczór chopinowskiego cyklu w wykonaniu Artura Rubinsteina.*

Rozbieżne są zdania o grze Artura Rubinsteina; w tym zewnętrznym fakcie tkwi niewątpliwy dowód, że to gra niezwykła i pełna indywidualnej siły: wszakże zera nie wywołują różnicy zdań ani nie skłaniają do dyskusyi. Wobec Rubinsteina są i wielbiciele i wielu przeciwników: zestawia się go i porównywa z innymi, wywyższa lub stawia niżej: owe porównania należałoby jednak zasadniczo wyłączyć z dziedziny artystycznej, w której odrębność artystyczna stanowi zamkniętą dla siebie sferę. Zainteresowanie ogółu grą Rubinsteina jest faktem, wyrazem tego tłumy słuchaczów gorączkowo garnących się na koncert. Przeciwnicy starają się o szukanie negatywnych przyczyn i występują z ośmieszającymi zarzutami: Nie dziw, że sala pełna, gdy Rubinstein p r z e r e k l a m o w a n y !... Napaw-

[b]dę śmieszne! Poza najzwyczajniejszemi ogłoszeniami, rozlepionemi po ulicach, jak każde inne ogłoszenie, czyż bodaj jedno słowo zapowiedzi więcej aniżeli o występach innych artystów? Nazwisko Rubinsteina jest samo sobie reklamą i działa jak głos fanfary, za którym idą tłumy, żądne artyzmu i wrażeń, których zaczerpnąć nie można na każdym koncercie.

I tu tajemnica tego powodzenia Rubinsteina; zresztą widownią tego zjawiska jest nietylko Kraków, ale wszystkie ogniska muzyczne, w których występuje Rubinstein. Jest w nim artyzm, działający przedewszystkiem urokiem osobistości, artyzm o tak idealnem zabarwieniu, że zniewala i przykuwa i narzuca się suggestywną mocą; lecz głębia tego artyzmu wyłania się natychmiast, gdy mimo subjektywnego tchnienia niezatarte linie stylu splatają się w organizm jednolity i budują całość zwartą i z ducha kompozycyi wyrosłą. A przytem żadnej gonitwy za efektem ,mimo zewnętrznych pozorów, przemawiających za tem: w rzeczywistoscijest to rozpęd młodości, żar i poryw temperatmentu, przeradzającego się chwilami w nieokiełznane, szalone tempo, gorączkowy wir passaży; nieraz płynie z tego zamazanie jakiejś frazy, nieraz nawet zmącenie harmonii, ale w tej »niepoprawności« tkwi siła żywiołu. Technika nigdy i nigdzie nie dominuje. Dźwięk ma u Rubinsteina niezwykłą pełnię, śpiewność i barwę; zwłaszcza zmysłowy pierwiastek dźwięku zyskuje w interpretacyi Rubinsteina zniewalającą plastykę; tam, gdzie na pierwszy plan wysuwa się jędrna rytmika i kapryśne przeskoki nastroju, tam przemawia ta gra samorzutną siłą, rozmachem temperamentu muzycznego, bezpośredniością i głębią uczucia.

To też etiudy, scherza i polonezy mają w Rubinsteinie niedościgłego odtwórcę. Polonezem As-dur zamknął Rubinstein chopinowski cykl; świadom jest bowiem tej siły duchowego efektu, którym olśniewa i oszałamia. Nie można sobie wyobrazić większego polotu w interpretacyi tego najgenialniejszego rapsodu, jaki stworzyła sztuka chopinowska. Barkarola, Berceuse, Sonaty, Impromptus, Mazurki, Walce, Nokturny, Ballady osiągają w grze Rubinsteina możliwe wyżyny odtwórcze; na tym samym poziomie nie stoją Preludya, wymagające nieraz zbyt pastelowego traktowania, zdyt eterycznych i nieuchwytnych linii, poezyi oderwanej od wszelkiej cielesnej powłoki dźwięku.

Cykl chopinowski pozostanie zdarzeniem w życiu muzycznem Krakowa. Niezatartem wspomnieniem wpisze się w pamięć tych, którzy przez cztery wieczory żyli w niedościgłej sferze chopinowskiego piękna, spływającego ku nim w idealnej interpretacyi rubinsteinowskiej gry. Zarówno wykonawcy, jak i inicyatorowi cyklu, p. Trzcińskiemu, słowa pełnej i szczerej wdzięczności.

*Dr. Józef W. Reiss.*

# Kronika.

**Kraków, wtorek 17 lutego.**

**Kalendarzyk kościelny:** Konstancyi.

**Prognoza stacyi meteorologiczna w Wiedniu:** Przeważnie pochmurnie, skłonność do opadów. Południowo wschodni stały wiatr.

---

**Teatr miejski imienia Słowackiego:** „Marj[a]nki".

**Wystawa obrazów i rzeźb** w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Plac Szczepański, Nr 3).

**Popis uczniów** konserwatoryum muzycznego o g. 6 wiecz. w sali Starego Teatru.

**Teatr miejski we Lwowie:** „Figlarne żonki".

---

**Z Towarzystwa ochrony m. Krakowa.** W dniu 23 b. m. odbędzie się w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) o godzinie 6 wieczorem walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym: sprawozdania i wybory na rok bieżący. Następnie wygłoszone zostaną dra referaty „O Błoniach i o Krzysztoferach".

**Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego** odbędzie się we środę 18 b. m. w sali Towarzystwa o godz. 6 wieczór.

**Klub rękodzielniczo mieszczański** w Krakowie urządza w sobotę, 21 b. m., wielką zabawę mieszczańską w sali cechu rzeźników na „Kotłowem".

**Klub angielski** urządza dzisiaj o godzinie pół do 9 wieczorem zebranie towarzyskie w Grand hotelu.

**Ruch ludności w Krakowie.** Sprawozdanie tygodniowe o ruchu ludności za czas od 25 do 31 stycznia b. r. wykazuje ludność średnią roczną 164 171 osób, w tem 9384 wojska. Urodzin było 121, zmarło 79 osób, zawarto małżeństw 27. Najwięcej zmarło na gruźlicę, bo 27 osób, na zapalenie płuc zmarło 8, płonicę 4, nieżyt żołądka i jelit 3, śmierć przypadkowa była 1, samobójstwo zaszło 1.

**Karambol tramwaju z fiakrem.** Przy ulicy Lubicz najechał wczoraj po południu tramwaj elektryczny na fiakra nr 14. Zderzenie było tak silne, że dorożkarz, Mikołaj Bator, spadł z dorożki i doznał silnych obrażeń na całem ciele. Karetka została częściowo rozbita. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło Batora i oddało go opiece domowej.

**W pogoni za złodziejem.** Mieszkańcy ul. Józefa byli wczoraj po południu świadkami niezwykłego zajścia. Stróż domu przy tejże ulicy pod l. 8 zauważył dobierającego do mieszkania na parterze jakiegoś opryszka. Chciał go przytrzymać, ale apasz wyrwawszy się mu z rąk, ugodził go tak silnie siekierą w głowę, że stróż zalany krwią padł na ziemię. Za uciekającym apaszem rozpoczęła się gonitwa, lecz skutku nie odniesiono, gdyż wpadł do przechodniej bramy i zniknął goniącym go w zaułkach sąsiednich ulic. Po stróża 34-letniego Stanisława Wyjaśniała przybyło pogotowie ratunkowe i po opatrzeniu ciężkich ran przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

**Napad na policyanta.** Jak już donosiliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek przy ulicy Radziwiłłowskiej napadnięty został policyant Jan Kula przez kilku ludzi, którzy go ciężko poranili. Wczoraj po południu zdołano wykryć sprawców napadu Józefa Sumarę i Stanisława Zająca, których odstawiono do sądu krajowego karnego.

**Niebieskie ptaki.** „Pod Telegrafem" siedzi od wczoraj „trójka", która przybywszy kilka dni temu do Krakowa doskonale się bawiła po trzeciorzędnych kawiarniach i szynkach. Przy aresztowanych znaleziono około 500 rubli, z których posiadania nie mogą się wytłomaczyć. Początkowo podali fałszywe nazwiska, dopiero podczas śledztwa przyznali się do prawdziwych. Są to: Julia Orłow, Tomasz Olech i Aleksander Majewski, pochodzą podobno ze Staszowa w Królestwie Polskiem.

**Z sali sądowej.** Przed krakowskim trybunałem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Piotrowi Piekarskiemu, wyrobnikowi z Opatkowic, obwinionemu o zbrodnię zabójstwa, popełnioną wieczorem 25 października z. r. w Opatkowicach. W karczmie przyszło do bitki między parobkami z Jugowic i Opatkowic. Piekarski pchnął nożem Andrzeja Satułę i Andrzeja Ziębę. Obaj niedługo zmarli z odniesionych ran. W bójce tej pokaleczył on nadto ciężko Józefa Waloryka, a lekko Jana Nagrobę.

Rozprawie przewodniczył radca dr Markiewicz, oskarżał prokurator dr Ujejski. Piekarski został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

**Oswobodzenie ubezwłasnowolnionego.** Z Warszawy donoszą, że umieszczony przymusowo w zakładzie dla umysłowo chorych dra Steffena obywatel ziemski Klemensowski został wskutek rozporządzenia sądu uwolniony. — Równocześnie sąd dzięki energicznej interwencyi adwokatów p. Klemensowskiego odebrał reprezentantowi rodziny p. Wielowieyskiemu prawo zarządzania majątkiem p. Klemensowskiego. Aż do dalszej decyzyi sądu zarząd majątkiem pozostanie w rękach żony p. Klemensowskiego.

**Rzeźbiarz polski u cesarza.** Z Wiednia telefonują: Cesarz przyjął wczoraj rzeźbiarza Józefa Wilka, który okazał cesarzowi biust cesarza, według którego artysta ma wykonać statuę, przedstawiającą cesarza, przeznaczoną dla bośniecko-hercegowińskiego muzeum krajowego. Cesarz obejrzał dzieło szczegółowo, chwalił wykonanie i podobieństwo i wypytywał artystę o narodowość. Rzeźbiarz Józef Wilk jest Polakiem. Na zlecenie wspólnego ministerstwa skarbu, statua będzie wykonana w naturalnej wielkości. w laaserskim marmurze (Laaser Marmor).

Artysta podziękował cesarzowi za łaskawe obejrzenie jego dzieła, a wreszcie prosił cesarza o pozwolenie wystawienia statuy w wiedeńskim Künstlerhausie, na co cesarz łaskawie się zgodził.

**Ciągnienie losów.** Z Wiednia telefonują: Przy ciągnieniu 3-procentowych losów kredytowych ziemskich z r. 1880 padła główna wygrana 90.000 koron na los serya 2036 nr 97.

---

**Zmarli.**

Jan Harnek, były poseł do parlamentu, członek stronnictwa ludowego, zmarł przed kilku dniami w Gogolowie, w 55 roku życia.

---

*Marya Czeska.*

## Donna Liza.

*Kartka z kroniki miasta Pizy.*

Ostatni dzień karnawału!

Barwny tłum masek przebiega ulicami Pizy, padają kwiaty, śmiech dźwięczy, płomienne krzyżują się spojrzenia.

Życie wre, szumi, niewstrzymaną, wzburzoną falą.... Zdaje się, że na chwilę radość z istnienia zerwała tamy codziennnych trosk, kłopotów, konwenansów i zamieniła ludzi w grono dzieci wesołych, rozbawionych, żyjących chwilą.

Jak roje barwnych motyli, przelatują w powietrzu kwiatów wiązanki. Mienią się barwami tęczy stroje dziwaczne, maski komiczne lub piękne.

W oknie sypialnej komnaty Liza Corti na ramieniu starca, doktora, wsparta patrzy na barwny, szalejący, rozśmiany tłum.... tam w dole. I jej twarz pokrywa maska, nie włożył jej jednak na dziewczęcą twarzyczkę żart karnawałowy. Trąd zamienił prześliczną niegdyś jedynaczkę Pietra Corti w najnieszczęśliwsze ziemi stworzenie....

Nawet stary lekarz, opatrujący ją od lat wzdrygał się mimowiednie, gdy jej maskę zdejmował i litość go zawsze ogarniała bezmierna nad zrozpaczonym ojcem i tem dzieckiem biednem, któremu nadziei wyzdrowienia dać nie mógł.

Czarne oczy o złotawych błyskach spoglądają w zadumaną twarz doktora przez łzy:

— Ta ulica dzisiaj... tem dla mnie, czem dla umierającego z głodu widok zastawionego do uczty stołu, przy którym mu zasiąść nie wolno!

Osunęła się na kanapę, kryjąc twarz w jedwab poduszek.

Pochylił się ku niej, kładąc swoją drżącą, wychudłą rękę na złotej fali jej włosów:

—Spokoju, dziecię.

Podniosła głowę.

— Ja wiem... nie w twojej mocy leży przywrócenie mi piękności, zdrowia, praw do szczęścia, do życia, ale mógłbyś dla mnie uczynić tak wiele... gdybyś chciał tylko....

— Ja? dla ciebie, Lizo?...

— Tak... ty dla mnie... Przecież i tobie żal nieraz biednej Lizy! Powiedz sam, co ja mam z życia? wydziedziczonam z wszystkich jego darów.... O tam, słyszysz?? Ludzie się śmieją, cieszą, kochają, a ja? ja patrzę z daleka, usiłując twarz ukryć w fałdach firanek, by mój widok nie wpadł dysonansem w ten przepotężny akord radości. I tak zawsze! zawsze! Tysiące kwiatów rzuca sobie tłum rozśmiany, w okna sąsiednich pałaców grad róż leci.... ale ani jedna z tych róż purpurowych nie zabłądzi w okno Lizy Corti... nie dla niej dobra życia... nie dla niej jego rozkosze, nie dla niej kwiaty.... O, skróć mi te męki!

Bolesne łkanie wstrząsnęło wysmukłą postacią, drobne, rozpalone palce pochwyciły dłonie doktora.

— Śmierci! ciszy! zapomnienia! to jedyne, jedyne dobro, do którego mam prawo zarówno z innemi... och, gdybyś chciał, doktorze — rozdzierająco smutne spojrzenie wznosi się ku niemu błagalnie — ty... mógłbyś mi ją dać!

Przez krótką chwilę poważna twarz doktora posępnieje. Jeszcze przez mgnienie mocą przelatuje myśl.... daj jej tę ciszę, ten spokój...... możesz parę kropel roślinnej trucizny.....

— Nie wolno — szepce w duszy głos inny — nie wolno. Chociażbyś wiedział, że to młode życie jedną męką będzie, jednem powolnem konaniem, to i tak nie wolno ci go skrócić ani o minutę. Boskie i ludzkie prawa zabraniają tego.... każdy swój kielich goryczy wysączyć musi... aż do dna.

Wolno zwierzę chore zabić, by nie cierpiało... dlaczego tego samego aktu łaski odmówiono człowiekowi?

Litość bezmierna przejmuje duszę doktora, oczy jego mimowoli niemal obejmują spojrzeniem smukłą, posągowo piękną postać dziewczyny... Jak długo jeszcze?... jak długo?

Kwiaty więdnące się ścina. Szczęśliwe kwiaty!...

— Dziecię biedne.... nie wolno mi, są rzeczy, których zabraniają prawa, litość nosi wtedy miano zbrodni.

— Okrutne! fałszywe prawo! — Wolno na na wojnie zdrowym ludziom w pełni sił, w pełni rozwoju wydzierać życie... i nazywa się to bohaterstwem, a beznadziejnie choremu męki powolnego konania skrócić nie wolno, bo byłoby to występkiem! Okrutne te ludzkie prawa, doktorze..... O gdybyś wiedział, jaką męką jest dla mnie życie!

— Dziecię moje.... w każdej ludzkiej duszy są krwawe rany i nie ma człowieka, któryby chociaż raz w życiu śmierci nie wołał jako jedynego zbawienia.... a przecież....

— A przecież?

— Żyją dalej.... aż do kresu, który Bóg wyznaczył, bo tak trzeba.... — bezmiernie łagodnie głos starca powtarza. — Tak trzeba, Lizo....

Przez ciężkie fałdy firanek doleciał wesoły brzęk dzwonków srebrnych, radosne okrzyki tłumu.

Donna Liza wróciła do okna.

Hej! jak tam życie kipi, przewala się, wre!

Drżące dłonie mną kurczowo fałdy firanek...

Ot tam.... arlekin szepce coś rozśmianej Hiszpance, jego ramię opasało jej kibić... W ruchu, z jakim kobieta przez chwilę do jego piersi przylgnęła, leży świat poddania, miłości....

Zaczarowany, niedostępny świat... w misterya jego nigdy nie zajrzy donna Liza.

Raz jeden skąpać się w tym śmiechu! Raz jeden żyć jak inni... zapomnieć piętna niedoli... raz tylko....

Usłyszeć szept namiętny kochania. Na piersi spocząć... Na jego piersi....

Donna Liza widzi w marzeniu postać artysty cudzoziemca, który od tygodnia maluje uż pod jej oknem, widzi oczy błękitne, przejrzyste jak niebo, młodą, zuchwałą twarz.

Zaczarowany, niedostępny świat!

W bezsilnej rozpaczy zaciskają się białe dłonie, a dusza łka.

— Gdyby raz jeden.... jedyny!

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 lutego.

**HOTEL FRANCUSKI:** Ks. Jadwiga Sapieżanka z Bilcz, Złotych, Alina Zacharewiczowa z Warszawy, Wirginia Mataszewska z Zakopanego, Jerzy Uzniński z Szallar, Witold Wańkowicz z Mińska, Dr Henryk Ebers z Krynicy, Janzwie Mataszewscy r Rosyi, Pablo Casa's z Paryża, Wacław Ciechoński z Kielc, Stanisław Rud[o]lf z Bobulinieo, Prof. Jan Kostecki ze Lwowa, Romanowie Marynarczykowie z Jasła, Władysławowie Piotrowscy z Kielc Anna Barcikowska z Warszawy, Antoni Kraiński z Jabłonki, Kazimierzowie Dunin-Kozieccy z Pododola rosyjskiego, Wilhelm Załęski z Wołynia, Stan. Dunin Wąsowicz z Zakrzewa.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 16 lutego.** Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 283·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 273·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 229·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·16, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 483·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·90 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·30, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 470·—.

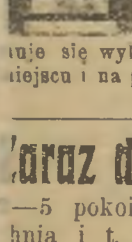
**Wiedeń, 16 lutego.** — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 643·75, węg. Zakł. kredyt 847·5, Anglobanku 348·—, Unionbanku 611·50, Länderbanku 528·50, Bankvereinu 537·—, Bodencredit 1218·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 650·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 684·50, Kolei państwowych 718·—, kolei południowej 107·25, kolei północnej 5080·—, kolei czerniowieckiej 514·50, Alpiny 839·50, Rima Muranyi 673·—, Praskiego Tow. żelaznego 2670·—, Fabryki broni 960·50, Akcye tureckie tyt. 417·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1007·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·95, Austr. renta koron. 83·75, Węgier. renta koron. 82·55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·95, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·75, 4½% Listy Banku kraj. 91·—, 4% Gal. Obl. propin. 87·45, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·—, 4% pożyczka m. Lwowa 8[3]·90, 4% pożyczka m. Krakowa 8[3]·90, Losy tureckie 231·25, Marki 117·75, Ruble 252·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 78[0]·—, Powsz. B. depoz. 57[2]·—.

**Berlin, 16 lutego.** (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 851·25 Austryackie noty 85·20, Rosyjskie noty 216·10, Amerykańskie noty 420·25, 3% pruskie konsole 78·— włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·20. Niemiecki bank państwowy 136·25, Austryackie akcye kredytowe 202·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·75 Diskonto Komandit 185·50, Austryackie koleje państw. 156·62, Lombardy 22·75, Kanada Pacific 215·62, Losy tureckie 167·—, Hohenlohe 133·—, Phönix 284·25, Gesenkirchner 180·50, Hamburg-Amerika Packetfahrt 132·37, Hansa 294·50, Północny Lloyd 124·87.

Usposobienie osłabione.

**Przy grach i zabawach, składkach i zapisach** pamiętajmy **o Towarzystwie „Szkoły ludowej"**



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef, 1359 11 1 0

**Zaraz do wynajęcia** 4—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914, przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorcy domu. 691 24 0

**Panna** z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie, stenografią, buchalterą, językiem niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Helios" poste restante Kraków. 1127 3 6

**Kompletny pokój** salalny, modny, solidnie zrobiony, z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: biuro Różckiego, Dunajewskiego 3. 1288 3 6

**Magister farmacyi** młodszy przyjmie posadę lub zastępstwo. Wiadomość „S. B." Kraków, apteka pod Barankiem, Mały Rynek. 1340 3 3

**Wojciech Olszowski** Kraków Mały Rynek poleca **konserwy jarzynowe** szpinak, fasolkę zieloną szparagową, groszek, szparagi i kukurydzę w ziarkach. Za jakość ręczy się. 666 16 0

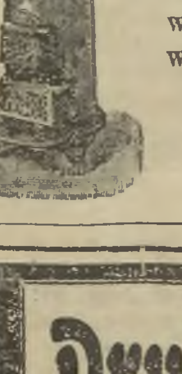
**Przepisywania,** jako stałego zajęcia do domu, najchętniej z biur, poszukuję zaraz, lekcyi zaś i korepetycyi w zakresie gimnazyalnym, lub lektorstwa od kwietnia. Zgłoszenia piśmienne: „Uniwersytet, słuchaczka filozofii S. Z." 1374 2 3

**Skład fortepianów i pianin** pod firmą **Zygmunt Raba** w Krakowie ulica św. Jana l. 13, sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 13 0

**Leśnik** ze szkołą lasową, wyższym egzaminem, mający 12 lat praktyki w pierwszorzędnych dobrach, wykonujący pomiary i urządzenia lasów, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Wesołowski, Złoczów. 1310 3 3

**Willę w Krynicy** 10 do 20 pokoi wynajmę. Zgłoszenia: okazicielowi kwitu inseratowego Nr 1307 poste restante Kraków. 1335 2 2

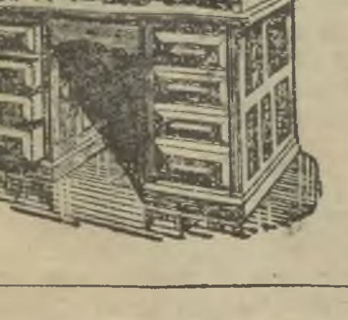
**Na sezon zimowy** 339 1 0 poleca **Fabryka Pończoch** ul. Szewska 4 (w podwórzu) wielki wybór pończoch, skarpetek dziecięcych, pończoch; rękawiczki, kamasze, reformy damskie, sztylpy, halki po najtańszych cenach. 9900 4 0 Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 hal. od pary.



**W. Halski, Kraków** Sukiennice 21-22 ul. Szewska 23 poleca na zimę 787 10 0 słynne piece systemu **Dauerbrand**, marki **Meteor** i **Automat** „Swoboda & Co", tysiąckrotnie wypróbowane w mieszkaniach, salach szkolnych, kościołach i t. p., oraz wielki wybór **saneczek i łyżew** najnowszych systemów.



**Drukarnia Literacka** w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p. po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401. Rządca L. K. Górski.



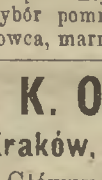
**Amerykańskie urządzenia biurowe** marki: **„ARBOR"** przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład 147 **„ARBOR"** 5 0 Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1493

**Kroju i szycia** sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nie obeznane. Kurs obejmuje: rysowanie, modelowanie i teoryę, następnie naukę szycia. „Józefina" ul. Długa l. 17, I. p. oficyna. Wykonuję również wszelkie formy. 972 3 3

Już opuściła prasę 1062 **KSIĘGA ADRESOWA MIASTA LWOWA** NA ROK 1914. ROCZNIK XVIII. **CENA EGZEMPLARZA 5 KORON.**

**Magazyn kapeluszy gotowych oraz towarów modnych** pod firmą **„WACŁAWA"** 1113 3 8 w Krakowie, ul. Karmelicka 28 poleca po wyjątkowo niskich cenach kapelusze w wielkim wyborze, pióra, fantazye, kwiaty sztuczne, wstążki, woalki, szale balowe, rysze, żaboty, kołnierzyki oraz wszelkie towary modne.

**Prywatne kursa prawnicze** przygotowują pod fachowem kierownictwem rutynowanych sił do wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych na osobnych kursach. Lekcye pojedyncze na żądanie. Otwarty kurs **uzupełniający do egz. histor. kwietniowego i zwyczajny do terminu lipcowego.** Własne repetytorya do dyspozycyi. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje od 3-5 popołudniu. 1205 3 3 **Kazimierz Kucharczyk** Kraków, Garncarska 2.



Założony w roku 1872 Zakład artystyczno-kamieniarski **BRACI TREMBECKICH** Kraków, ulica Rakowicka 9, tel. 425 wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 31 1 0

**K. OGORZAŁY** Kraków, ul. Szczepańska 11 Główny skład na Galicyę codziennie świeżego **Masła duńskiego** niezrównanej dobroci i Główny skład **Drożdży** Mautnerowskich codziennie świeżych Jedyne źródło dla odsprzedających. Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. 21 1 6

**Rutynowana nauczycielka** udziela lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Jana l. 16. II p. front. 734 12 0

**Miód pszczelny** pod gwarancyą, naturalny, podolski, gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8·—, wyborny biały za K 8·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 394 27 0

**Froter** Jan Bochenek wiórkuje i froteruje posadzki i chodzi do sprzątania. Starowiślna Nr 1. 1357

**Młoda kobieta** samodzielna polsko-niemiecka korespondentka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „A. S. 1914" p. r. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 1337

**Panna** z dobrą krawiecczyzną poszukuje zajęcia po domach. Chętnie wyjedzie na wieś. M. M. poste rest. Kraków. 1263 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.